

ROLNIK

Bezpłatny dodatek — wychodzi co tydzień.

Rok 3

CHOJNICE, dnia 21-go października 1926 r.

Nr. 42

Rolnictwo podstawą gospodarczą Polski.

Dzięki przewadze działu rolniczego nad innymi działami naszej gospodarki narodowej olbrzymim atutem w związku z jej stanowiskiem wśród państw europejskich, Polska mogła szybko odbudować zniszczone przez potęgę wojny światowej warsztaty pracy, dużo łatwiej, niż inne państwa. — Ogólny kryzys gospodarczy, zawdzięczając zaś eksportowi produktów rolnych uzyskała czynny bilans handlowy, co podlegnęło za sobą stabilizację waluty polskiej.

Jako producent rolny Polska zajmuje jedno z najpoważniejszych miejsc w światowej produkcji ziemio-
plodów. Według statystyki międzynarodowej w r. 1924 produkcja kartofli w Polsce wynosiła 16 proc., żyta 10 proc., buraków cukrowych 5 proc., ogólnej produkcji światowej, następując pod tym względem jedynie Rosji i Niemcom.

Produkcja ta zapewnia Polsce w cierpiącej na deficyt środków spożywczych Europie pocztyne stanowisko, gwarantując w pewnym zakresie niezależność od konjunktury gospodarczych, a nawet politycznych. Na rozporządzających się rokowaniach polsko-niemieckich o zawarcie traktatu handlowego argument ten niewątpliwie mocno zaważył, jak to zresztą było w rokowaniach z innymi państwami. Samowystarczalność pod względem produkcji artykułów spożywczych stanowi dla państwa olbrzymią siłę w razie konfliktu zbrojonego z sąsiadem.

Niemniej ważną rolę spełnia rolnictwo wewnątrz kraju. W dotychczasowych chwilach zamętu społecznego i przeszacowania pojęć socjalnych, rolnictwo stanowi element stabilizacji, który umożliwił może spokojnie oddanie się pracy szerokich warstw.

Z powyżej przytoczonych względów wynika niezabicie, że przyszłość Polski leży w rolnictwie, tambar dziej, że pracy na roli oddaje się 65 proc. mieszkańców Rzplitej. To też rząd winien się bardziej zainteresować tą sprawą.

Niestety że stery rolnicze wcale lub też w b. nikłym zakresie są w nim reprezentowane. A jednak warstwa na tem polu dużo zrobić. Oczekuje tego cała warstwa rolnicza.

Zwalczanie pryszczycy.

Lekarz wet. p. Z. Olszański zamieszcza w „Rolniku” następujący artykuł o zwalczaniu pryszczycy u bydła.

W roku bieżącym pryszczycza bydląt daje się bardzo we znaki hodowcom prawie w całej Polsce ponieważ w wielu miejscowościach ma przebieg bardzo złośliwy i wyrządza duże szkody.

Objawy pryszczycy są następujące: z początku gorączka ciała (41°C i wyżej, brak apetytu, zaburzenia śródskórne, zmniejszenie się mleka, ślinociek, zawieszanie błon śluzowych: po kilku dniach zjawiają się

pęcherzyki bolesne w pysku, na dziąsłach, na języku a także i na koronach racicowych i na wymionach (strzykach). U świń pęcherzyki takie występują tylko na ryżu, a u owiec i kóz tylko na racicach. Szutki ciężarne często bardzo ronią.

Do rozszerzenia tej zarazy przyczyniają się następujące okoliczności: powietrze, wspólne pastwiska nagromadzenie się bydła na jarmarkach, targach i postojach, niedostatecznie odkażanie wagonów, w których bydlę jest transportowane; przez handlarzy i rzeźników, objeżdżających wieś i folwarki, przez służbę domową, dozorującą chore sztuki, przez mlecznice udziałowe, odbierając mleko z obór zarażonych, przez ptactwo domowe, przez psy, a nawet muchy, gdy się zwilżają ciecżą z pęcherzyków i śladają na zdrowych sztukach.

W celu zapobiegawczym należy zaraz po wybuchu tej zarazy w sąsiedztwie, umieścić wszystkie swoje krowy w stajni razem z kózmi, a jeżeli brak miejsca na to nie pozwala, to dwa razy dziennie pokładać w oborze pod krowy świeży nawóz koński przez czas trwania choroby w danej okolicy.

Jest to sposób bardzo dobry i zalecany przez lekarzy praktyków. Oprócz tego nie należy wypuszczać krow na wspólne pastwiska i nie pozwalać osobom obcym i postronnym wchodzić nietylko do obory, ale nawet i na podwórze.

Jedną z największych przyczyn tak strasznego szerzenia się w Polsce tej zarazy jest właśnie brak energicznego zorganizowania kwarantanny przez nasze władze.

W razie wybuchu pryszczycy należy postąpić w sposób następujący:

1. Niezwłocznie zarazić wszystkie sztuki śliną sztuk chorych; w tym celu za pomocą czystego gałganka zbiera się trochę śliny od sztuki chorej, poczem smaruje się tem w pysku i na języku wszystkim sztukom zdrowym.

2. Szutki chore trzymać na suchym słomie, nigdzie je nie wypuszczać, wysmarować wszystkiemu racice i korony aż do pięciny czystym dziegielom (six liquid) i każdej krowie zadać do wewnątrz i butelkę wody z dodatkiem 1 łyżki oczyszczonego lizolu; jest to sposób dra Opermana. Osłabia się tem sila wybuchu zarazy i przebieg jej staje się bardziej łagodny.

3. Chorem sztukom dwa razy dziennie należy przemywać w pysku 2 proc. roztworem siłunu palonego, czyli rozpuszczać łyżkę siłunu na 1 litr wody.

4. Do picia dawać im wodę z solą i octem.

5. Paszę dawać świeżą, zieloną miękką, a także otręby z gotowanymi ziemniakami.

6. Po wyzdrowieniu ostatniej sztuki gnoź z obory starannie wywieść, złożyć na jedną kępę, przykryć końskiem nawozem.

7. Przeprowadzić w oborze ściąganie dezynfekcję, nie zapominając przy tym i o wszystkich znajdujących się w niej przedmiotach; dobrze oczyścić, wyszorować gorącym ługiem sodowym, poczem wybielić.

8. O wybuchu zarazy należy zawiadomić zaraz władze, gdyż rząd płaci odszkodowanie za padłe sztuki starze nad trzy miesiące.

Rozmaitości.

Zyto czy pszenica.

Ozęd gospodarzy w gospodarstwie swoim zasnawa jak najwięcej pszenicy, bo zresztą sądzą, że im się to lepiej opłaci, gdyż cena pszenicy jest zawsze wyższą niżeli żyta. Takie zapatrywanie jest mylne, bo pszenica wymaga dobrego, zasobnego w pokarmy roślinne gruntu i dlatego nie wszędzie się udaje. Na gruntach przeważnie piaszczystych na dobry urodzaj pszenicy uigdy liczyć nie można. Na gruntach piaszczystych najważniejszą jest uprawa żyta i jest to jedna roślina która nawet rok po roku po sobie uprawiona być może co wykonywa się w ten sposób, że w czimam życie na wiosnę sieje się seradela. Po sprężce żyta seradela wyrasta bujnie i bywa przyoraną na zielony nawóz, na którym ponownie sieje się żyto, co powtarza się przez lat kilkanaście i dlatego taką uprawę żyta nazwano „Zytem zielonym“. Dobry urodzaj żyta lepiej się opłaci, niżeli młyny pszenicy, a w dodatku daje nam więcej słomy, co w gospodarstwie nie małąm wartością. Dlatego też nie lekceważmy uprawy żyta i na gruntach mniej odpowiednich dla pszenicy, siejmy żyto, a lepiej to się nam opłaci, niż niepewna uprawa pszenicy.

Kurs mleczarski.

Wielkopolska Izba Rolnicza urządza we Wrześni 2 u miesięczny kurs mleczarski, obejmujący praktyczne i teoretyczne przygotowanie kierowników mleczarni ręcznych i parowych. Kurs zaczyna się 20 października, kończy 20 grudnia rb. Kursiści mogą otrzymać kwatery, ale muszą mieć własny siennik i pościel. Koszt utrzymania obliczony dziennie na 2 zł.

Zgłoszenie, do których załączyć należy 5 zł. na wpisowe, oraz podać dokładny adres, wiek, ukończone szkoły, ewent. praktykę mleczarską itd. nadsyłać należy do 15 bm. pod adresem stacji doświadczałnej W. I R. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 17.

Płacono w ostatnich dniach.

Złp. za 100 kg	Ceny podane w zł. polskich
Koniczyna czerwona świeża	300—360
biała świeża	300—360
szwedzka świeża	360—400
zółta	80—90
zółta w łuskach	40—50
Inkarnatka	60—75
Przełot	100—120
Rajgras krajowy (tycyca)	60—70
Tymotka	60—70
Seradela	20—22
Wyka latowa	40—45
Wiczka zimowa	80—100
Peluszka	36—40
Groch wiktoria	70—85
Groch zielony	48—62
Gorczyca	60—80
Rzepak	65—70
Rzepak	70—80
Łubin niebieski siewny	—
Łubin żółty siewny	16—18
Siemie lniane	60—70
Konopie	50—60
Mak niebieski i biały	120—140
Tatarak	25—30

Maszyny i narzędzia rolnicze.

Ceny orientacyjne loco fabryka. zł.

Plugi jednoskibowe zwykłe	26,00— 91,00
dwuskibowe koleśne	116,00— 210,00
„Mazur“	115,00— 280,00
trzy i czteroskibowe	155,00— 250,00
Kultywatory sprężynowe	80,00— 200,00
Brony sprężynowe	57,00— 200,00
talerzowa	500,00— 580,00
2, 3, 4 — polowa	35,00— 185,00
Walce do utłaczania ziemi	190,00— 340,00
Ugniatacze „Campbella“	385,00— 600,00
Siewniki rantowe	— — 575,00
talerzowe	440,00— 1650,00
radelkowe	910,00— 1950,00
rzędowa „Unja“	600,00— 1400,00
„Turbo“	460,00— 720,00
redinowe kupkowe	— — 1500,00
specjalne do buraków	1200,00— 2200,00
Kartoflarki:	
Młócznie sztyftowe	395,00— 550,00
cepowe	850,00— 900,00
szerokomłotne	480,00— 550,00
Kieraty 2, 3, 4 konne	840,00— 1200,00
Wialnie	425,00— 850,00
Młynki	190,00— 350,00
Tryjery „Heyda“	280,00— 280,00
na zapytanie.	
Zmijki syst. „Flammgera“	— — 155,00
Sortowniki do kartofli	— — 300,00
Sieczkarnia bębnowe	150,00— 390,00
Noże do sieczkarń, garnitur	8,50— 48,00
Płuczki do okopowych	130,00— 340,00
Rozdrabiacze do kuchów	315,00— 980,00
Parniki	90,00— 610,00
Do parnika wkładki do gotow. bielizny	19,00— 50,00
Do parnika wkładki do odgoryczania tubinu	8,00— 27,00
Srutowniki „Unja“	18,00— 80,00
Srutowniki Sierpczanka“	62,00— 65,00

Towary żelazne, smary, nawozy

węgiel i inne.

Zelazo handlowe za kg.	0,45— 0,58
Zelazo bednarskie za kg.	0,54— 0,69
Błacha czarna za kg.	0,60— 0,85
Podkowy za kg.	0,90— 1,10
Podkowie do kucia koni za kg.	3,00— 3,50
Hacele do podków za 100 szt.	6,50— 9,50
Lemiesze za kg.	0,75— 0,90
Odkładnie za kg.	0,80— 1,00
Lemiesze do kultywatorów za szt.	0,85— 1,50
Buksy do wozów, lane za kg.	0,80— 0,90
Osie do wozów za kg.	1,10— 1,30
Gwoździe budowlane 2—5 cal, za kg.	0,70— 0,80
Dziabki do kartofli 3 zębowe	1,40— 1,50
Hebry do buraków za sztukę	1,20— 1,50
Widły do buraków i mierzwy za sztukę	1,00— 6,50
Łopaty, szpadle i t. d. za kg.	1,20— 1,50
Piece do ogrzewania różne za szt.	12,00— 40,00
Smara na osie i Tavota	0,45— 0,80
Oleje maszynowe i różne	3,65— 3,50
Worki do zboża i centr,	2,50— 2,75

Redaktor odpowiedzialny: Paweł Kaszubowski.
Drukarnia i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego“
w Chojnie.